

NIEDOBRY OBRAZ

To, co się często wyprawia w zakładach pracy – woła o pomstę do nieba. Klasycznym przykładem takiego stanu jest sytuacja w „Siarkopolu” – Grupa Azoty. Jak stwierdzają publikatory, ale też nie zaprzeczają przedstawiciele Grupy – firma „szoruje po dnie”. Nie tylko finansowym, choć światowe ceny siarki szybują, ale także pracowniczym.

Od lat zakładowa „Solidarność” wspierana przez regionalną strukturę Związku i branżowe struktury związkowe pukają do różnych drzwi decydentów, alarmując, że konieczne są decyzje strategiczne: poprawa relacji finansowych – „Siarkopol” – grupa Azoty, otwarcie nowego pola górniczego (Rudki koło Połańca, z którego czerpana jest gorąca woda do wytopu siarki), bez którego w „Siarkopolu” zabraknie siarki.

Jak łatwo można przewidzieć – patrząc na dzisiejszą sytuację w owym zakładzie, decydenci – poczynając od Ministerstwa Aktywów Państwowych, poprzez władze Grupy Azoty a na Zarządzie „Siarkopolu” kończąc – takich decyzji brak. Na dodatek

brakuje też tego, co jest niezbędne, szczególnie w trudnej sytuacji firmy – odpowiedniego dialogu społecznego. Trudno się dziwić pracownikom, że desperacja rośnie. Zakładowa „Solidarność” ograniczona brakiem prawdziwego dialogu społecznego – korzysta z możliwości pisemnego zainteresowania decydentów.

Skutek jest taki, że zamiast dialogu, nastąpiła próba zwolnienia z pracy przewodniczącego „Solidarność” w „Siarkopolu”. Prezes, który podpisał owo wypowiedzenie umowy o pracę, po kilku godzinach sam zrezygnował z funkcji prezesa i opuścił zakład. „Urzędował” raptem trzy miesiące. Totalne bezprawie polegające na „zamknięciu ust” poprzez

wywalenie z roboty przewodniczącego Związku, przy jasnym sprzeciwie całej organizacji związkowej, to tylko pierwszy symptom. Kolejny, jeszcze bardziej kuriozalny, polega na tym, że przewodniczący zakładowej „Solidarność” w poprzedniej kadencji Rady Nadzorczej „Siarkopolu” był jej członkiem – z wyboru pracowników i zgodnie z prawem (Ustawa o komercjalizacji i niektórych uprawnień pracowników, art.15) „pracownikowi spółki będącemu członkiem jej rady nadzorczej, spółka nie może, w okresie trwania kadencji rady ani w okresie roku po zakończeniu kadencji, wypowiedzieć stosunku pracy”.

DOKOŃCZENIE NA STR. IV



Rozważania biblijne

XII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C, 22 CZERWCA 2025R.

Za 12, 10-11; 13, 1 Będą patrzeć na tego, którego przebili

Ga 3, 26-29 Wiara w Chrystusa znosi podziały między ludźmi | Łk 9, 18-24 Wyznanie wiary w Chrystusa...

W dzisiejszą niedzielę Jezus pyta każdego z nas: Kim jestem dla Ciebie? Dla wielu i dziś nieznany, przez wielu odrzucany, przez niektórych zapominany. Dla wielu zaś Jedyny Pan, Król, Zbawiciel. Jezus Chrystus, ten który 2000 lat temu przyszedł na świat, został ukrzyżowany za nasze grzechy, który po trzech dniach dla naszego zbawienia zmartwychwstał, abyśmy przestali być niewolnikami śmierci a żyli dla sprawiedliwości. Żyje On i działa w sakramentach w swoim Kościele, który założył – obecny w pełni Swej miłości jest w Najświętszym Sakramencie. Kim dla mnie jest Jezus? Na to pytanie musiałem sobie kiedyś odpowiedzieć, co więcej każdego dnia na nowo stawać w prawdzie przed samym sobą: Kim Jezu, jesteś dla

mnie? Kim osobiście dla mnie jest Jezus z Nazaretu, narodzony z Maryi przed dwoma tysiącami lat? Czy jest tylko postacią historyczną, mitem, legendą, a może Jednorodzonym Synem Boga – odwiecznym Bogiem, który został ukrzyżowany i który zmartwychwstał – i który żyje i króluje na wieki? Wiara nie może być przecież pusta, jeśli wierzę to wierzę w coś albo w Kogoś. Od tej odpowiedzi zależy prawdziwość mojej wiary, bo albo będzie to dla mnie wiara w Osobę, w Mesjasza albo będzie to wiara w literę prawa, zwyczaj, tradycję, przyzwyczajenie, dobry ton... Od naszej odpowiedzi zależy wiele tu na ziemi... Ale i zależy nasze życie, życie wieczne w niebie.

o. Jakub Zawadzki SOCist.

Upamiętnienie Zygmunta Toczyłowskiego

Na cmentarzu parafialnym Świętej Trójcy w Jędrzejowie odbyła się uroczystość mająca na celu uhonorowanie jednego z bohaterów III Powstania Śląskiego, jędrzejowianina Zygmunta Toczyłowskiego. W czwartek, 5 czerwca 2025r. grób tego powstańca śląskiego, został wyróżniony znakiem pamięci „Tobie Polsko” oraz oznaczony jako „Grób weterana walk o wolność i niepodległość Polski”.

W uroczystości uczestniczyli krewni Zygmunta Toczyłowskiego z jego bratanikiem Krystynem Zygmuntem Toczyłowkim – działaczem NSZZ „Solidarność”, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych – starosta Paweł Faryna i burmistrz Jędrzejowa Marcin Piszczek ze swoim zastępcą Robertem Krukiem, przedstawiciele organizacji społecznych, m.in. Stowarzyszenia Obrońców Pamięci Ziemi Jędrzejowskiej z prezesem Tomaszem Olszewskim, Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Waldemarem Bartoszem i szefem delegatury jędrzejowskiej NSZZ „Solidarność” Andrzejem Krukiem oraz dzieci

i uczniowie z okolicznych szkół a także poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej nr 4 i Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Jędrzejowie. Delegaturę IPN w Kielcach reprezentował naczelnik dr Robert Piwko, a w imieniu Oddziału IPN w Katowicach w uroczystości wziął udział Jan Kwaśniewicz, naczelnik tamtejszego Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa. Uroczystość została zorganizowana przez Instytut Pamięi Narodowej w ramach akcji „Powstańcy to wiara, nadzieja i cud. Ocalmy groby-Powstańców Śląskich od zapomnienia!”. Jej celem jest przypomnienie uczestników

zrywów narodowych i jak zaznaczył podczas tego jędrzejowskiego wydarzenia dr Robert Piwko „popularyzacja bezprecedensowych na miarę historii Polski wydarzeń, jakim bez wątplenia były trzy powstania podjęte w latach 1919-1920-1921. Poprzez przybliżenie nietuzinkowych postaci powstańców śląskich Instytut chce pokazać, jak wydarzenia historyczne i losy osób z nimi związanych łączyły i wciąż łączą różne regiony Polski i zaznaczyć, że jakkolwiek potoczyły się losy tych, którzy w chwili próby stanęli z bronią w rękę w obronie polskości Śląska, to Ojczyzna o nich nie zapomniała!”.

(ap)



Wynagrodzenie za czas przestoju

Prześój to niespodziewana przerwa w wykonywaniu pracy. Wynika z obiektywnej przeszkody, która najczęściej ma źródło techniczne lub organizacyjne. Prześój może wynikać z przyczyn zawnionych lub niezawnionych przez pracownika. Pracownikowi nie przysługuje wynagrodzenie, jeżeli prześój nastąpił z jego winy. Pracownik otrzymuje wynagrodzenie tylko za prześój przez niego niezawniony.

Innym rozwiązaniem niż wypłata wynagrodzenia za niewykonywanie pracy w czasie przestoju jest powierzenie pracownikowi innej, odpowiedniej pracy na podstawie art. 42 § 4 k.p. Za jej wykonanie przysługuje pracownikowi wynagrodzenie przewidziane za tę pracę. Nie może być jednak niższe niż wspomniane wynagrodzenie za czas gotowości. Jeżeli jednak prześój nastąpił z winy pracownika,

przysługuje mu wyłącznie wynagrodzenie przewidziane za wykonaną pracę.

Jeżeli prześój wystąpił z powodu warunków atmosferycznych, pracownik zatrudniony do prac zależnych od tych warunków ma prawo do wynagrodzenia jedynie w przypadku, gdy przepisy prawa pracy to przewidują. Pracodawca może również zlecić pracownikowi inną pracę w czasie przestoju. Wtedy przysługuje mu wynagrodzenie za tę wykonaną pracę, chyba że prawo pracy stanowi inaczej i wskazuje na wynagrodzenie za gotowość do pracy.

(źródło: Wynagrodzenia 2025. Dziennik Gazeta Prawna, Wydanie I/2025, marzec 2025r.)

go – uczestnika III Powstania Śląskiego



Fot. IPN Kielce



Fot. IPN Kielce



Fot. IPN Kielce



Fot. IPN Kielce



Fot. IPN-Kielce

Pamiętaj o przekazaniu pracodawcy informacji o liczbie członków w organizacji związkowej

Przypominamy, że wszystkie Organizacje Zakładowe (Międzyzakładowe) są zobowiązane złożyć pracodawcy informację o liczbie członków będących pracownikami lub innymi osobami wykonującymi pracę zarobkową. Informację taką składa się dwa razy w roku, najpóźniej do dnia 10 stycznia (stan na dzień 31 grudnia) oraz do dnia 10 lipca (stan na dzień 30 czerwca). Podstawa prawna: art. 25¹ ustawy o związkach zawodowych.

WAŻNE! Nie złożenie informacji o liczbie członków skutkuje utratą uprawnień zakładowej organizacji związkowej.

Wskazany przepis nie może stanowić podstawy żądania udostępnienia imiennej listy członków Związku. Ujawnienie takiej informacji pracodawcy stanowiłoby naruszenie ustawy o ochronie danych osobowych.



Dowodowa staranność

Podstawowym obowiązkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z 45-letnią tradycją, rozpoznawalnego zarówno w Europie jak i w świecie jest obrona praw i interesów zawodowych i socjalnych ludzi pracy.

Zarówno ustawa z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych jak i konstytucja związkowa – Statut określają związkową pragmatykę postępowania w tej materii, kreśli uprawnienia i obowiązki poszczególnych struktur związkowych włącznie ze wskazaniem metodologii postępowania. Wszystko po to, aby ustawowo – statutowa obrona była na co dzień maksymalnie skuteczna wobec osób zrzeszonych w pierwszej kolejności w Związku oraz tych, których prawa będą podlegać obronie w związku z decyzją organizacji związkowej. Związek w świetle ustawowych regulacji zajmuje się także obroną praw i interesów ludzi pracy w układzie zbiorowym chociażby poprzez negocjowanie zakładowych źródeł prawa (regulaminy pracy, wynagrodzenia, czy zakładowe układy zbiorowe pracy). Zarówno dla związku jak i ludzi pracy ważną kwestią w realizacji obrony szeroko pojmowanego prawa jest skuteczność i precyzja w podejmowaniu koniecznych decyzji. W tym celu związkowcy nie mogą zapomnieć o „twardych” dowodach w prowadzonych sprawach sądowych. Tu braki dowodowe, chaos w ich prezentowaniu utrudniają obronę przez zawodowych prawników związkowych. Dowody gromadzą zarówno osoby zainteresowane obroną swoich praw jak i organizacje związkowe, społeczni inspektorzy pracy, współpracownicy, wskazani świadkowie. Dowodem w sprawie są tematyczne interwencje związkowe pisemnie definiowane, protokoły z przyjętych zobowiązań w relacji organizacja związkowa – pracodawca, inne dokumenty

związane z daną sprawą. Dla przykładu – ustalenie patologii lobbingu określonej osoby w środowisku pracy należy wyłącznie do sądu, na podstawie „twardych dowodów” przedstawionych sądowi przez „ofiara mobbingu” reprezentowaną przez prawnika związkowego. Uporczywość, długotrwałość, nękanie w miejscu pracy, utrata zdrowia to przesłanki występujące równolegle świadczące o patologii mobbingu, które wymagają dowodów. Wiadomo, że sam pracownik – ofiara mobbingu z reguły nie jest w stanie zebrać solidnych dowodów potwierdzających tego rodzaju karalny proceder w środowisku pracy. Dlatego bezwzględnie potrzebna jest w pierwszej kolejności fachowa, skrupulatna pomoc związkowa i społecznej inspekcji pracy, aby wyeliminować potencjalne błędy i skutecznie wygrać z patologią zła. Tak postępujemy w każdej sprawie. Bez pomocy związkowej sam pracownik, osoba wykonująca pracę zarobkową, z reguły jest skazany na porażkę. A dowodowa staranność w każdej, nawet z pozoru błahszej sprawie jest konieczna, co nie jest proste, bo rodzaje konfliktowych zatargów z pracodawcą są zróżnicowane, często prowadzone wbrew zasadom sprawiedliwości społecznej czy obiektywizmu. Pracodawcy z reguły już na zupełnie wstępnym etapie korzystają z wyspecjalizowanych prawników podczas gdy sam pracownik jest tego rodzaju pomocy pozbawiony, jeśli nie należy do NSZZ „Solidarność”, co utrudnia jego sytuację.

Kazimierz Pasternak

NIEDOBRY OBRAZ

DOKOŃCZENIE ZE STR. I

Pomimo tego jasnego przepisu, odchodzący prezes łamie prawo. Zaalarmowany przez Zarząd Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” Minister Aktywów Państwowych, odpowiadając, pisze, że „dotychczasowe działania Zarządu Spółki w żaden sposób nie pozwalają na stwierdzenie

o używaniu jakichkolwiek form represji w odniesieniu do Pracowników Spółki, wręcz odwrotnie, w ocenie Rady Nadzorczej bazą każdego działania jest konstruktywny dialog skutkujący merytoryczną decyzją”. George Orwell się w tym momencie odzywa: „Istnieje prawda i istnieje fałsz, lecz dopóki ktoś upiera się przy prawdzie (...) pozostaje

normalny”. Jesteśmy normalni i stoimy przy prawdzie, że w „Siarkopolu” łamane jest prawo i dobre obyczaje społeczne.

Ten chaos, brak dobrych decyzji wynika choćby z tego, że raptem od 2022r. następny prezes będzie już szóstym w kolejności. To wystarczy do wypełnienia obrazu.

Waldemar Bartosz